

Ks. Albert Warso

<https://orcid.org/0000-0002-4859-9214>

Szkoła Główna Mikołaja Kopernika w Warszawie

Nominacja biskupa Stefana Wyszyńskiego na prymasa Polski – w świetle nowych źródeł archiwalnych

Abstrakt: Celem niniejszego artykułu jest odtworzenie biegu wydarzeń związanych z nominacją prymasowską bp. Stefana Wyszyńskiego w 1948 r. Bazę źródłową tekstu stanowią przede wszystkim nieznane szerzej dokumenty archiwalne znajdujące się w Archiwum Historycznym Sekretariatu Stanu w Watykanie, uzupełnione o archiwalia z Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie. Artykuł opisuje chronologię i przebieg wydarzeń w związku z nominacją nowego prymasa Polski, który następnie przez prawie 33 lata kierował Kościołem w Polsce. Jednocześnie, wykorzystując dostępne opracowania, stara się uporządkować dotychczasową wiedzę na ten temat.

Słowa kluczowe: Stefan Wyszyński, August Hlond, Antoni Baraniak, Stolica Apostolska, archidiecezja gnieźnieńska, archidiecezja warszawska, prymas Polski.

Abstract: The aim of this article is to reconstruct the course of events related to the appointment of Bishop Stefan Wyszyński as Primate of Poland in 1948. The source material for this text consists primarily of little-known archival documents found in the Historical Archives of the Secretariat of State in the Vatican, supplemented by archival materials from the Archdiocesan Archives in Gniezno. The article describes the chronology and the course of events related to the appointment of the new Primate of Poland, who then led the Church in Poland for almost 33 years. At the same time (using studies that were available), it attempts to organise the existing knowledge on this subject.

Keywords: Stefan Wyszyński, August Hlond, Antoni Baraniak, Holy See, Archdiocese of Gniezno, Archdiocese of Warsaw, Primate of Poland.

Wstęp

Po śmierci kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski, naturalnym pytaniem było to, kto przejmie po nim ster Kościoła w Polsce. Sytuacja w Polsce nie nastrajała optymistycznie. Komuniści ugruntowywali swą władzę, poddając Kościół represjom¹. Nominacja nowego prymasa i tym samym przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski była więc niezmiernie ważna. Papież Pius XII zadanie to powierzył dotychczasowemu biskupowi lubelskiemu Stefanowi Wyszyńskiemu, najmłodszemu z ówczesnych biskupów diecezjalnych². Choć oficjalnie jego nominacja nosi datę 12 listopada 1948 r., to w praktyce proces jej finalizacji trwał do końca 1948 r. W tym samym czasie Episkopat Polski przedstawił papieżowi inne propozycje rozwiązania sprawy następstwa po zmarłym prymasie Hlondzie. Dodać należy, że również sam bp Stefan Wyszyński miał – mówiąc eufemistycznie – dużo obiekcji wobec nominacji zaplanowanej przez papieża. Ostatecznie jednak wyraził zgodę na swą nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego, a tym samym prymasa Polski³.

Sprawa nominacji prymasowskiej bp. Wyszyńskiego w dotychczasowej literaturze ujmowana jest zazwyczaj według stałego schematu: obrady biskupów, podczas których wytypowano kandydatów na wakujące arcybiskupstwa, przekazanie do Watykanu przez ks. Antoniego Baraniaka woli zmarłego prymasa odnośnie do osoby jego następcy i opór ze strony bp. Stefana Wyszyńskiego,

¹ Administrator apostolski Dolnego Śląska, ks. inf. Karol Milik, pisał po śmierci prymasa Hlonda: „Co będzie z Ojczyzną i Kościołem?”, cyt. za: J. Pietrzak, *Episkopat Polski i nominacja nowego prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, w: *Prymas Stefan Wyszyński i Episkopat Polski*, red. R. Łatka, D. Zamiatała, Warszawa 2023, s. 11.

² Biskup lubelski Stefan Wyszyński był już w 1946 r. kandydatem kard. Hlonda i kard. Sapiehy na arcybiskupstwo warszawskie (pierwszym kandydatem był ks. Michał Klepacz, późniejszy biskup łódzki); zob. Archivio Storico della Segreteria di Stato – Sezione per i Rapporti con gli Stati e le Organizzazioni Internazionali (dalej: ASRS), Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari (dalej: AA.EE.SS.), Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 262 II, Relacja Sekretariatu Stanu, 24 X 1948, k. 415rv. Wspomnieć należy też na przykład, że ks. prał. Antonio Samoré usłyszał w 1946 r. od o. Władysława Lohna SI, prowincjała Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, pochlebne opinie o nowych biskupach: lubelskim (bp. Stefanie Wyszyńskim) i chełmińskim (bp. Kazimierzu Kowalskim); ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 272, Relacja Sekretariatu Stanu – informacje od o. W. Lohna, 25 X 1946 (dostarczone papieżowi 27 X 1946 r.), k. 374. Z kolei ks. Luigi Poggi w rozmowie z o. Pelletierem usłyszał, że bp Wyszyński byłby lepszy w rozmowie z władzami komunistycznymi w Warszawie niż kard. Hlond, gdyż ten drugi budzi „pewną nieufność”; zob. ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 272, Relacja Sekretariatu Stanu, 30 XII 1946 (dostarczona papieżowi 3 I 1947), k. 156.

³ Należy dodać, że dwa lata wcześniej ks. Wyszyński również miał obiekcje wobec przyjęcia nominacji na biskupa lubelskiego; zob. np. R. Łatka, *Prymas Stefan Wyszyński w realiach PRL*, Warszawa 2022, s. 36–37.

który bronił się przed tą nominacją. W publikacjach podejmowano – na ile było to możliwe – próby rekonstrukcji faktów na podstawie różnych dokumentów i wspomnień.

Nowsze publikacje, choć ukazują nieznane wcześniej fakty, to nie naświetlają w całości kulisów nominacji prymasowskiej bp. Wyszyńskiego. Wśród nich ważne miejsce zajmuje artykuł Ewy Czackowskiej na temat okoliczności nominacji prymasowskiej z 1948 r.⁴ Wiele nowego światła na omawianą sprawę rzuciły także solidne i gruntowne opracowania Jerzego Pietrzaka⁵. Autor ten podjął – jak sam pisał – próbę „pełniejszego przedstawienia okoliczności nominacji na tyle, na ile osiągalne były źródła”⁶. Dodać jednak należy, że do pewnego momentu nie była dostępna dokumentacja z czasów pontyfikatu Piusa XII, przechowywana w archiwach watykańskich.

Dostępne obecnie dokumenty z Archiwum Historycznego Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej pozwalają powiedzieć o wiele więcej na temat nominacji prymasa Wyszyńskiego. Stąd też niniejszy artykuł, bazujący przede wszystkim na źródłach watykańskich, jest próbą odtworzenia wydarzeń i ich chronologii, jest kolejną „cegiełką” w ukazaniu sprawy nominacji prymasowskiej Prymasa Tysiąclecia. Słusznie pisała Ewa Czackowska: „Można już jednak powiedzieć, że białych plam w tej historii jest coraz mniej”⁷.

Misja ks. Antoniego Baraniaka

O śmierci kard. Augusta Hlonda w dniu 22 października 1948 r. o godz. 10.30 poinformował Stolicę Apostolską ks. Antoni Baraniak – sekretarz zmarłego prymasa. Jego telegram dotarł do Watykanu 23 października. O godz. 12.45 pismo otrzymał Sekretariat Stanu⁸. Już następnego dnia rozważano tam zagadnienie zapewnienia następstwa w sprawach, którymi zajmował się zmarły prymas Hlond. Wskazano wówczas na dwa pola jego działalności: przewodzenie obu archidiecezjom – gnieźnieńskiej i warszawskiej, jak też specjalne uprawnienia papieskie, które na ziemiach polskich kard. Hlond dzielił z kard. Sapiehą od 1946 r. Uważano wtedy – w odniesieniu do pierwszej sprawy – że nie ma zbytniego pośpiechu, gdyż kapituły katedralne wybiorą wikariuszy katedralnych, którzy będą kierowali osieroconymi archidiecezjami. Większą uwagę poświęcono wówczas drugiej sprawie. Szukano więc hierarchy,

⁴ E. Czackowska, „*Jestem człowiekiem tak marnego stanu...*” *Okoliczności nominacji bp. Stefana Wyszyńskiego na prymasa Polski*, „*Studia Prymasowskie*” 2024, t. IX, s. 33–46.

⁵ Na szczególną uwagę zasługują: J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 2, Poznań 2009, s. 917–918; idem, *Episkopat Polski...*, s. 11–31.

⁶ Idem, *Episkopat Polski...*, s. 11.

⁷ E. Czackowska, „*Jestem człowiekiem tak marnego stanu...*”..., s. 33.

⁸ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 291, Telegram ks. A. Baraniaka do ks. D. Tardiniego, 22 X 1948, k. 28.

który – przynajmniej do czasu nominacji nowego arcybiskupa warszawskiego – podjąłby nadzwyczajne uprawnienia, które kard. Hlond otrzymał od papieża⁹. Pius XII zdecydował 25 października 1948 r. o tymczasowym powierzeniu zadania zastąpienia zmarłego prymasa w zakresie władzy natury ogólnej biskupowi łódzkiemu Michałowi Klepaczowi¹⁰. Plan ten uległ zmianie, gdyż 26 października Stolica Apostolska powiadomiła kard. Adama Sapiechę, że nadzwyczajne uprawnienia, które do tej pory przysługiwały mu na terenie niektórych diecezji, obowiązują również w pozostałych diecezjach¹¹. Papieską decyzję kardynał otrzymał 3 listopada¹².

Już w dniu pogrzebu kard. Augusta Hlonda, 26 października 1948 r. o godz. 9.00 dotarł do Watykanu zaszyfrowany telegram z nuncjatury w Szwajcarii (nadany poprzedniego dnia o godz. 15.00). Radca nuncjatury, prał. Paolo Bertoli, informował, że ks. Antoni Baraniak przekazał drogą telegraficzną wiadomość dla sekretarza do spraw nadzwyczajnych w Sekretariacie Stanu prał. Domenica Tardiniego, iż kard. Hlond przed śmiercią zaproponował swego następcę. Pismo to nie zawierało jednak nazwiska, a jedynie informację, że zostanie przesłane¹³.

⁹ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 262 II, Relacja Sekretariatu Stanu, 24 X 1948, k. 415–416; J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa...*, s. 673–674. Warto dopowiedzieć, że wikariuszami kapitulnymi zostali biskupi pomocniczy: w Warszawie – bp Zygmunt Choromański, a w Gnieźnie – bp Lucjan Bernacki. Zob. ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 291, Bp Z. Choromański do Sekretariatu Stanu, 28 X 1948, k. 140; ibidem, Ks. A. Baraniak do ks. D. Tardiniego, 3 XI 1948, k. 16; ibidem, Bp L. Bernacki do Piusa XII, 27 XI 1948, k. 59–61. Na temat okoliczności i problemów w czasie tych wyborów zob. J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 12.

¹⁰ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Relacja Sekretariatu Stanu, 8 XI 1948, k. 3. Na projektach pism Sekretariatu Stanu z 27 X 1948 r., informujących o tym, że papież obdarzył bp. Klepacza uprawnieniami, które wypełniał zmarły prymas Hlond, jest napisane, że pisma te nie zostały wysłane. W piśmie przygotowanym dla kard. Sapiechy (który miał osobiście przekazać decyzję papieską bp. Klepaczowi) umieszczono również klauzulę, że jeśli kardynał uznał, że bp Klepacz nie jest odpowiednim kandydatem do tego zadania, to może zawiesić wykonanie papieskiego postanowienia i po poinformowaniu Stolicy Apostolskiej, może zaproponować nazwiska innych kandydatów. Jeszcze 8 XI 1948 r. propozycje pism do bp. Klepacza i do kard. Sapiechy nie zostały przedstawione papieżowi; ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 262 II, Projekt pisma Sekretariatu Stanu do kard. A. Sapiechy, 27 X 1948, k. 417; ibidem, Projekt pisma Sekretariatu Stanu do bp. M. Klepacza, 27 X 1948, k. 418.

¹¹ Ibidem, Ks. D. Tardini do kard. A. Sapiechy, 26 X 1948, k. 420; ibidem, Nota Sekretariatu Stanu, 3 XI 1948, k. 421v.

¹² J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 12.

¹³ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Telegram z nuncjatury w Szwajcarii do Sekretariatu Stanu, 25–26 X 1948, k. 2. Jerzy Pietrzak podkreśla, że ks. Tardini znał ks. Baraniaka, który bywał z kard. Hlondem w Rzymie, ale trzeba dodać, że w przeszłości ks. Baraniak wielokrotnie kierował też urzędowe pisma podpisane przez siebie do Sekretariatu Stanu; J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 20; ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 291, k. 135, 157.

Następnego dnia sprawa została przedstawiona Piusowi XII, który zdecydował, by poczekać maksymalnie dwa tygodnie na nazwisko zaproponowane przez zmarłego prymasa Polski. Gdyby jednak w tym czasie informacja ta nie nadeszła, wówczas miano zastanawiać się nad sposobem postępowania. Jednocześnie zaznaczono, że nie przedstawiono jeszcze papieżowi projektów rozwiązań dotyczących nominacji następcy lub następców kard. Hlonda¹⁴. Na relacji Sekretariatu Stanu z 8 listopada 1948 r., sporządzonej przez ks. Luigię Poggiego, znajduje się odręczny dopisek informujący: „Jego Ekscelencja mówi, by jeszcze poczekać”¹⁵. Oczywiście, chodziło o oczekiwanie na nazwisko kandydata zaproponowanego przez zmarłego prymasa Polski.

Wyczekiwane w Stolicy Apostolskiej pismo ks. Antoniego Baraniaka dotarło do Watykanu 10 listopada 1948 r. Nadawca sporządził je 24 października, a więc dwa dni po śmierci kard. Hlonda i jeszcze przed jego pogrzebem¹⁶. Ksiądz Baraniak pisał w nim, iż w ten sposób wypełnia zadanie zlecone mu przez zmarłego prymasa Hlonda, który na dzień przed swą śmiercią, po drugiej operacji – 21 października – mając świadomość zbliżającej się śmierci, wezwał go i powiedział: „Napisz natychmiast do Sekretariatu Stanu, że jako następcę na dwie stolice [arcybiskupie], związane unią personalną: Gniezno i Warszawę, zamierzam zaproponować Stolicy Świętej Jego Ekscelencję bp. Stefana Wyszyńskiego, dotąd biskupa lubelskiego. Te słowa musisz zachować jak sekret papieski”. Sekretarz kard. Hlonda pisał również, że w dniu swej śmierci prymas wezwał go jeszcze dwa razy. Za pierwszym razem powiedział: „Byłem zawsze wierny Ojcu Świętemu, tak za życia, jak i dzisiaj – umierając”. Za drugim razem polecił ks. Baraniakowi: „Wyślij natychmiast do Ojca Świętego moją pokorną, ale od dawna przemyślaną propozycję odnoszącą się do mojego następcy: J.E. bp Stefan Wyszyński, biskup lubelski, będzie godny tego urzędu, bo jest biskupem ducha rzymskiego”. Sekretarz zmarłego prymasa informował ks. Tardiniego, że w ten sposób wypełnia przysięgę złożoną zmarłemu. Zapewniał również pod przysięgą, iż wolę kard. Hlonda przekazał z dokładnością, jak też że zachowa sprawę w wielkiej tajemnicy¹⁷. Drugi list do prał. Tardiniego ks. Baraniak skierował już 26 października

¹⁴ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Zapis po audyencji papieskiej z 27 X 1948 r. na telegramie z nuncjatury w Szwajcarii do Sekretariatu Stanu, 25–26 X 1948, k. 2.

¹⁵ Ibidem, Relacja Sekretariatu Stanu, 8 XI 1948, k. 3.

¹⁶ Ibidem, Ks. A. Baraniak do ks. D. Tardiniego, 24 X 1948, k. 4. Jerzy Pietrzak skróć zapisany w prawym górnym rogu tego dokumentu błędnie odczytuje jako „au 10 nov. 1948”, czyli zapewne datę audyencji papieskiej; zob. J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 20. Ten – istotnie, niewyraźny zapis – jest formą prezenty i oznacza datę dotarcia pisma do Sekretariatu Stanu: „arr[ivato] 10 nov[embre]1948”.

¹⁷ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Ks. A. Baraniak do ks. D. Tardiniego, 24 X 1948, k. 4. Po latach bp Antoni Baraniak mówił w czasie przesłuchania o tym, że nazwisko swego następcy prymas Hlond polecił podać także kard. Sapieże. Jemu też ks. Baraniak miał pokazać list, który przesłał do Watykanu. Wydaje się to jednak wątpliwe, tak też do tego odnosi się Jerzy Pietrzak, idem, *Episkopat Polski...*, s. 21–22.

1948 r. List ten nie zawiera jednak – wbrew temu, co domniemywał Jerzy Pietrzak – ponowienia prośby w sprawie nominacji bp. Wyszyńskiego na osierocone stolice po śmierci kard. Hlonda¹⁸.

Obrady biskupów polskich po śmierci kard. Augusta Hlonda

Po pogrzebie kard. Hlonda, 26 października 1948 r. w seminarium warszawskim odbyła się Konferencja Plenarna Episkopatu. Obrady prowadził kard. Adam Stefan Sapieha, metropolita krakowski¹⁹. Obecni na niej byli wszyscy biskupi diecezjalni, oprócz chorego biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego, który usprawiedliwił swą nieobecność. W obradach brał udział również bp Zygmunt Choromański – sekretarz Episkopatu, jak też prawdopodobnie administratorzy apostolscy z tzw. Ziem Odzyskanych²⁰. W protokole z obrad zapisano: „Kardynał Sapieha uprzytamnia obecnym powagę i tragizm chwili obecnej, oraz wzywa Episkopat do jedności i wspólnego działania. Jedność działania Episkopatu jest jego siłą, tak było dotąd i tak będzie”²¹. Kardynał Sapieha poinformował też biskupów, że kard. Hlond subdelegował biskupom diecezjalnym władze otrzymane od Stolicy Apostolskiej do 10 listopada, po czym przekazał, że sam subdeleguje je do 10 grudnia 1948 r.²² Sporządzony po konferencji protokół nic nie mówił natomiast na temat następcy zmarłego prymasa Hlonda. Relację z obrad biskupi skierowali do Stolicy Apostolskiej. Powoływali się w niej na przywilej udzielony przez Kongregację Konsystorialną 20 sierpnia 1921 r., dzięki któremu biskupi diecezjalni mogli między innymi kierować do papieża lub

¹⁸ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 291, Ks. A. Baraniak do ks. D. Tardiniego, 26 X 1948, k. 20. W piśmie tym nadawca donosi prał. Tardiniemu, że kard. Hlond przed śmiercią przekazał mu ostatni plik dokumentów pochodzących z Sekretariatu Stanu. Zgodnie ze stosowaną praktyką otworzył kopertę i przekazał pisma do adresatów. Znalazł tam również dwa zamknięte listy, które zwyczajowo otwierał tylko kard. Hlond. Dlatego ks. Baraniak zwrócił je do Sekretariatu Stanu. Do pisma dołączył opis choroby i śmierci kard. Hlonda (ibidem). Pierwsze ze wspomnianych pism zawierało reskrypt Penitencjarii Apostolskiej, drugie – list bp. A.J. Muencha – wizytatora apostolskiego w Niemczech; ibidem, Projekt pisma ks. D. Tardiniego do ks. A. Baraniaka, 17 XI 1948, k. 19 (z zapisanymi na marginesie uwagami ks. L. Poggiego). Także w opisie choroby i śmierci prymasa Hlonda nie ma wzmianki o wspomnianej w liście z 24 X 1948 r. misji, którą powierzył ks. Baraniakowi kard. Hlond; zob. ibidem, A. Baraniak, *Brevis relatio de morte Emmi Dni Cardinalis Augusti Hlond*, Poloniae Primatis, 26 X 1948, k. 21–23.

¹⁹ J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 13–14.

²⁰ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej: AAG), Acta Hlondiana (dalej: AH), VI/22, Protokół Konferencji Plenarnej Episkopatu odbytej w Warszawie w dniu 25 października 1948 r., k. 137; J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 14.

²¹ AAG, AH, VI/22, Protokół Konferencji Plenarnej Episkopatu odbytej w Warszawie 25 X 1948 r., k. 137.

²² Ibidem.

do Kongregacji Konsystorialnej nazwiska wspólnego kandydata na wakującą stolicę biskupią²³. Z kolei bp Stefan Wyszyński notował, że w czasie obrad 26 października biskup łomżyński Stanisław Łukomski optował za jak najszybszym spotkaniem Episkopatu Polski, „by znaleźć rozwiązanie, kogo przedstawić Stolicy Świętej na opuszczoną Stolicę Prymasowską”. Termin konferencji wyznaczono na 16 listopada 1948 r.²⁴

Odbyła się ona w Krakowie. Przewodniczył jej kard. Adam Stefan Sapieha. Także i tym razem w protokole nie znalazła się żadna informacja na temat sprawy następstwa po zmarłym prymasie Hlondzie²⁵. Według Jerzego Pietrzaka prawdopodobnie obrady konferencji poprzedziło „osobne poufne zebranie poświęcone wyłącznie sprawie następstwa”²⁶. Potwierdzeniem tej tezy jest zapis bp. Stefana Wyszyńskiego: „Na porządku dziennym jeden punkt: kogo przedstawić Stolicy Świętej na Gniezno i Warszawę. Dyskusja jest poufna i długa”²⁷. Przedstawiano różne opinie na temat obsady archidiecezji gnieźnieńskiej, poznańskiej i warszawskiej. Ostatecznie zdecydowano prosić papieża o rozdzielenie archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej (za taką opcją przemawiali m.in. metropolita poznański abp Walenty Dymek i bp Stefan Wyszyński). Pismo do Stolicy Apostolskiej mieli przygotować kard. Sapieha i abp Dymek. Na pierwszą ze stolic biskupi postanowili zaproponować papieżowi abp. Dymka, a na drugą – bp. Wyszyńskiego²⁸. List do Stolicy Apostolskiej, zawierający propozycje biskupów polskich, kard. Sapieha wystosował 18 listopada 1948 r. Do Watykanu dotarł on 7 grudnia tego roku²⁹.

Decyzje Stolicy Apostolskiej po śmierci kard. Hlonda

Już 16 listopada 1948 r. prał. Tardini wysłał pismo do bp. Stefana Wyszyńskiego, w którym informował, że papież nie chciał opóźniać nominacji następcy kard. Hlonda w dwóch archidiecezjach, jak też w innych zadaniach o charakterze ogólnym, wypełniane przez zmarłego prymasa. Między innymi chodziło o liczne i szerokie uprawnienia, przedstawianie (w uzgodnieniu z kard. Sapiehą) kandydatów na biskupstwa oraz o informowanie Stolicy

²³ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Relatio conventus Episcoporum residentialium Poloniae die 26 Octobris a. 1948 Varsaviae habiti, k. 14–17. Zob. też: *Circa proponendos ad episcopale ministerium pro dioecesisibus ritus latini in Polonia*, „Acta Apostolicae Sedis” 1921, nr 11, s. 430–432.

²⁴ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1, red. P. Skibiński, Warszawa 2017, s. 4–5.

²⁵ AAG, AH, VI/22, Protokół Konferencji Plenarnej Episkopatu odbytej w Krakowie w dn. 16 listopada 1948 r., k. 138–142.

²⁶ J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 16.

²⁷ S. Wyszyński, *Pro memoria...*, s. 7–8.

²⁸ Ibidem, s. 8; J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 16.

²⁹ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Relacja Sekretariatu Stanu, 10 XII 1948, k. 24–25.

Apostolskiej o sytuacji polityczno-religijnej w Polsce³⁰. Informował go też, że Pius XII mianował go arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim (archidiecezje ponownie zostałyłączone *ad personam*). Jednocześnie papież polecił mu – po wyrażeniu zgody na ręce kard. Adama Sapiehy – objęcie rządów w obydwu archidiecezjach, bez oczekiwania na dokumenty papieskie³¹. Pismo do bp. Wyszyńskiego wraz z prośbą o wykonanie polecenia papieskiego zostało przesłane do kard. Sapiehy 16 listopada³².

Zatem obydwa pisma – ks. Tardiniego z decyzją papieską i kard. Sapiehy z propozycjami biskupów polskich – minęły się w drodze. Po otrzymaniu pisma kard. Sapiehy z 18 listopada 1948 r., ks. Luigi Poggi 10 grudnia 1948 r. przygotował dla swych przełożonych relację odnoszącą się do nominacji na wakujące stolice: gnieźnieńską i warszawską. Już na początku zaznaczał, że wraz ze śmiercią kard. Augusta Hlonda ustała unia personalna obydwu archidiecezji, a *ipso facto* zaczęła obowiązywać „wieczysta” unia pomiędzy stolicami: gnieźnieńską i poznańską, ustanowiona bullą *De salute animarum* z 1821 r. i zniesiona jedynie „na ten raz” w wypadku kard. Hlonda, który w 1946 r. został arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim³³.

Rozważano również propozycje wysunięte przez biskupów polskich w Warszawie 26 października, a mianowicie, by stolice archidiecezjalne gnieźnieńska i poznańska zostały trwale rozdzielone przez nową konstytucję apostolską. Według tych propozycji stolica poznańska powinna zachować godność metropolitalną, przyznaną jej bullą *De salute animarum*. Ponadto Gniezno i Warszawa powinny otrzymać osobnych arcybiskupów. Autor relacji przywoływał również argumenty przemawiające za przedstawionymi racjami. Podawano więc liczbę ludności i liczbę parafii w każdej z trzech archidiecezji: poznańskiej, gnieźnieńskiej i warszawskiej. Przy archidiecezji poznańskiej zwracano uwagę, że jest ona najstarszą diecezją polską, jest siedzibą ważnych urzędów rządowych, szkół wyższych, wielkim centrum handlowym

³⁰ Ibidem, Projekt pisma ks. D. Tardiniego do bp. S. Wyszyńskiego, 16 XI 1948, k. 83–87.

³¹ Ibidem, k. 83rv. W piśmie podkreślano zalety kandydata, jak również jego ofiarność apostolską, z jaką wypełnia posługę (zob. ibidem). Prał. Tardini w rozmowie z ambasadorem Papieżem 8 I 1949 r. wymieniał jeszcze inne cechy abp. Wyszyńskiego: „wybór padł na Biskupa młodego, o dużej świętobliwości i skromności, ale też niepośledniej odporności i energii”; zob. K. Papée do A. Tarnowskiego, 10 I 1949, w: J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998, s. 201.

³² ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Relacja Sekretariatu Stanu, 11 XII 1948, k. 27. Dokument ten potwierdza, że kard. Sapieha otrzymał pismo z 16 XI 1948 r. Na marginesie projektu pisma do bp. Wyszyńskiego zapisano uwagę, że nie wiadomo, czy zna on język włoski. Niemniej w związku z tym, że pismo to powinno być mu dostarczone przez kard. Sapiehę, może on – jeśli będzie taka potrzeba – przetłumaczyć je; zob. ibidem, Projekt pisma ks. D. Tardiniego do bp. S. Wyszyńskiego, 16 XI 1948, k. 83.

³³ Ibidem, Relacja Sekretariatu Stanu, 10 XII 1948, k. 23r; zob. też J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 13.

i przemysłowym. Wnioskowano: „Dlatego należy utrzymać aktualną tymczasową separację od Gniezna”³⁴.

W wypadku archidiecezji gnieźnieńskiej podkreślano, że jest najstarszą stolicą metropolitalną w Polsce, wyróżnioną godnością prymacjalną. Nie ma wielkich centrów miejskich, posiada dwie diecezje sufragalne. Podkreślano, że arcybiskup gnieźnieński, niezwiązany ze stolicą kraju, będzie mógł tym mocniej zaangażować się w sprawy kościelne w Polsce jako prymas³⁵.

Natomiast przy omawianiu archidiecezji warszawskiej zwrócono uwagę, iż prawie wszystkie kościoły Warszawy poniosły szkody w czasie ostatniej wojny, wobec czego stolica Polski doświadcza ogromnego napływu pracowników, którzy wymagają szczególnej troski duszpasterskiej. Warszawa jest ponadto siedzibą rządu wrogiego wobec Kościoła. Do metropolii warszawskiej należało pięć diecezji sufragalnych. Podkreślano zarówno ogrom pracy związanej z kierowaniem tą archidiecezją, jak i znaczną odległość Gniezna do Warszawy wraz z faktem, że archidiecezje nie miały wspólnej granicy. Przywołano również zdanie biskupów polskich: „Wydaje się, że należy zatroszczyć się dla tej stolicy warszawskiej o własnego pasterza ze względu na zbyt wiele pracy i poważne obowiązki”³⁶.

W swej relacji ks. Poggi podkreślał, że choć argumenty przywołane przez biskupów polskich są ważne, to zwrócono również uwagę na kilka kwestii. Pierwsza dotyczyła tytułatury przysługującej arcybiskupowi gnieźnieńskiemu (Prymas Polski) i arcybiskupowi warszawskiemu (Prymas Królestwa Polskiego), jak również przywileju purpury, którą cieszą się obydwaj. Obawiano się więc pewnej rywalizacji w precedencji czy różnicy w poglądach arcybiskupów obydwu stolic. Podkreślano przy tym, że w Warszawie nie było reprezentanta papieskiego, a rząd był wrogo ustosunkowany do Kościoła. Obawiano się, że jeśli wobec rządu nie stanie zjednoczony episkopat, komuniści z łatwością będą realizować swój cel dechrystianizacji Polski³⁷.

Kolejnym podnoszonym argumentem były uprawnienia przysługujące reprezentantom papieskim, które po wojnie w Polsce wypełniali kard. Hlond i kard. Sapieha. Wśród tych uprawnień wyliczano więc: przekazywanie biskupom dyrektyw Stolicy Apostolskiej, przesyłanie do Watykanu informacji na temat sytuacji polityczno-religijnej, projektowanie różnych kwestii czy proponowanie kandydatów na biskupów. Stawiano jednocześnie pytanie o to, kto otrzyma te uprawnienia. Według myśli biskupów polskich byłby to arcybiskup gnieźnieński, ale – jak pisano – wydaje się oczywiste, że lepszym miejscem obserwacji i wpływu jest stolica, a nie Gniezno (jak pisano:

³⁴ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Relacja Sekretariatu Stanu, 10 XII 1948, k. 23r.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem, k. 23rv.

³⁷ Ibidem, k. 23v.

„una piccola città di provincia”). Zwracano też uwagę, że jeśli jedna osoba skupiająca w sobie tytuły „Prymasa Polski” i „Prymasa Królestwa Polskiego” cieszyłaby się największym autorytetem także wobec rządu, to sprzyjałaby temu jej stała rezydencja w Warszawie. Przypominano, że to do Warszawy, a nie do Gniezna dociera kurier szwajcarski. Przesyłanie korespondencji drogą z Warszawy do Gniezna i odwrotnie byłoby więc narażone na łatwe jej ujawnienie³⁸.

W dokumencie przygotowanym w Sekretariacie Stanu odniesiono się również do propozycji personalnych nadesłanych przez biskupów polskich. O abp. Walentym Dymku, zaproponowanym przez biskupów na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, pisano, że nie wydaje się być osobowością pierwszego planu, niezależnie od urzędu. Przywołano również słowa kard. Sapiehy z listu z 18 listopada 1948, w którym pisał, że arcybiskup gnieźnieński (prymas) powinien być przedstawicielem Kościoła wobec rządu i wobec narodu. Zwracano uwagę także na to, że jeśli archidiecezja gnieźnieńska nie będzie miała własnego i wyłącznego arcybiskupa, to może ponosić szkody. Jednocześnie jednak tłumaczono, że – zgodnie ze zdaniem Episkopatu Polski – archidiecezja ta nie należy do trudnych. Dlatego też będzie można nowemu arcybiskupowi zaproponować koadiutora (*coadiutor sedis datus*), który – jeśli będzie jednocześnie wikariuszem generalnym i zostanie obdarzony niezbędnymi uprawnieniami – będzie cieszył się większym prestiżem i wpływem niż zwykły biskup pomocniczy³⁹. W konkluzji zapisano, że biorąc wszystko pod uwagę, korzystniejsze wydaje się niezmiennianie poczynionych już kroków, a mianowicie podtrzymanie pomysłu unii personalnej Gniezna i Warszawy, oddzielenie *pro hac vice* stolicy gnieźnieńskiej i poznańskiej, jak również przeniesienie na stolicę gnieźnieńską i warszawską biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego wraz z powierzeniem mu wszystkich zadań wypełnianych przez kard. Hlonda⁴⁰.

Tego dnia, w którym w Watykanie zastanawiano się nad obsadą polskich stolic arcybiskupich (10 XII 1948), do kard. Adama Sapiehy udał się ks. Antoni Baraniak. Miał za zadanie – zlecone mu przez bp. Zygmunta Choromańskiego – dostarczenie kardynałowi pisma z Sekretariatu Stanu. Był to zapewne list z 16 listopada, informujący o nominacji prymasowskiej dla bp. Stefana Wyszyńskiego. Odczytując depezę, kardynał zapytał wówczas ks. Baraniaka: „Ksiądz przekazał Sekretariatowi Stanu Stolicy Apostolskiej propozycję zmarłego kardynała Hlonda, odnoszącą się do jego następcy?”.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem, k. 23v–24.

⁴⁰ Ibidem, k. 24. Jednocześnie zaproponowano, jeśli papież zaaprobuje takie propozycje, przesłanie telegramu do kard. Sapiehy, w którym byłaby informacja o otrzymanym jego liście z 18 listopada, jak też potwierdzenie treści przesłanego mu pisma z 16 listopada (zob. ibidem). Nadmienić należy, że propozycja telegramu do kard. Sapiehy powstała już 7 XII 1948 r.; ibidem, Projekt telegramu ks. D. Tardiniego do kard. A. Sapiehy, 7 XII 1948, k. 25.

Ksiądz Baraniak potwierdził, iż wiernie wykonał wolę swego przełożonego. Jak pisał ks. Baraniak wydawało się, że kard. Sapieha był gotów przyjąć rozstrzygnięcia zawarte w liście, ale po chwili namysłu powiedział: „Ten list został zredagowany, nim Sekretariat Stanu otrzymał mój list, w którym przedstawiłem opinie biskupów diecezjalnych wyrażone na konferencji w Krakowie w listopadzie. Dlatego nie zrealizuję dyspozycji zawartych w piśmie, ale napiszę kolejny list, a ksiądz go wyśle do Jego Ekscelencji Mons. Tardiniego”. Wręczając zaś ks. Baraniakowi wspomniane swoje pismo, mówił: „Może nie będą tam zadowoleni z moich słów, ale *scripsi et salvati animam meam*”⁴¹.

Wraz z pismem kard. Sapiehy ks. Baraniak przesłał ks. Tardinemu również swój list, datowany 12 grudnia 1948 r. Przedstawił w nim opinię bazującą na zdaniu zmarłego prymasa, na temat trzech stolic arcybiskupich w Polsce oraz nominacji jednego arcybiskupa dla archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej, jak też podkreślał zalety bp. Wyszyńskiego. Dodawał, że ogromna większość uczestników dyskusji (nazwał ją „plebiscytem ludowym”) na temat następstwa po kard. Hlondzie opowiadała się za bp. Wyszyńskim. Zacytował też wypowiedź jednego z krakowskich prałatów, że szkoda, iż bp Wyszyński „nie ma za sobą wszystkich uczuć kard. Sapiehy”. Ksiądz Baraniak potwierdził, że tak jest, ale nie wiedział, jak to wytłumaczyć. Nadawca tłumaczył napisanie swego listu troską o dobro Kościoła i chwałą Bożą. Chciał też wypełnić powinność sumienia, by przedstawić życzenia i rozwiązanie zaproponowane przez zmarłego prymasa. Pisał też, że w Polsce trwają modlitwy, by „Stolica Apostolska przysłała nam jak najszybciej biskupa świętego”, który będzie mógł powstrzymać siły niszczące Kościół w Polsce⁴².

Natomiast jeszcze 11 grudnia nadszedł do Watykanu telegram od księcia metropolity krakowskiego, nadany dzień wcześniej: „Non ricevuto dispaccio; attendo copia” („Nie otrzymałem pisma urzędowego, czekam na kopię”)⁴³. Informacja ta stanowiła umówiony sygnał, że kard. Sapieha nie wykonał polecenia związanego z nominacją bp. Wyszyńskiego na stolicę gnieźnieńską i warszawską⁴⁴. Kardynał Sapieha pisał jednocześnie, że nadejdzie jego list⁴⁵.

W Sekretariacie Stanu oceniono (w opinii ks. Poggiego), że chodziło o skierowane do papieża i do sekretarza Kongregacji Spraw Nadzwyczajnych Kościoła listy metropolity krakowskiego z 18 listopada, w których wyrażał on opinie biskupów polskich w sprawie mianowania osobnych arcybiskupów dla Gniezna i Warszawy i uchylecia unii wieczystej Gniezna i Poznania⁴⁶. Pojawiły

⁴¹ AAG, AH, IV/15, Ks. A. Baraniak do ks. D. Tardiniego, 12 XII 1948, k. 279.

⁴² Ibidem, k. 279–281.

⁴³ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Telegram kard. A. Sapiehy do ks. D. Tardiniego, 11 XII 1948, k. 26.

⁴⁴ Ibidem, Relacja Sekretariatu Stanu, 11 XII 1948, k. 27.

⁴⁵ Ibidem, Telegram kard. A. Sapiehy do ks. D. Tardiniego, 11 XII 1948, k. 26.

⁴⁶ Ibidem, Relacja Sekretariatu Stanu, 11 XII 1948, k. 27.

się również wątpliwości, czy kardynałowi nie chodziło o jakiś inny, nowy list⁴⁷. Bez wątpienia kardynałowi chodziło o pismo, które wysłał ks. Baraniak po swej wizycie u kard. Sapiehy 10 grudnia 1948 r.

Jednocześnie w Sekretariacie Stanu postanowiono realizować zamiar powzięty 10 grudnia, czyli mianować arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim dotychczasowego biskupa lubelskiego, dodając klauzulę: *donec aliter provideatur*. Postanowiono więc przedstawić bp. Wyszyńskiemu decyzję Stolicy Apostolskiej do akceptacji, załączając wzmiankę, iż w przyszłości może być zwolnionym z rządów w jednej z dwóch archidiecezji. Taką decyzję postanowiono przedstawić w liście do kard. Sapiehy. W pismach Sekretariatu Stanu wyczuwany był pośpiech. Stąd też, by – jak pisano – nie tracić czasu, proponowano skierować do metropolity krakowskiego telegram, w którym znalazłaby się informacja o otrzymaniu listu z 18 listopada i telegramu z 10 grudnia, jak też o podtrzymaniu decyzji zawartych w piśmie wysłanym do kard. Sapiehy 16 listopada. W propozycji telegramu znalazło się również polecenie, by kardynał działał niezwłocznie⁴⁸.

Nie wiadomo wówczas w Watykanie, że kardynał nie przedstawił jeszcze nominacji papieskiej bp. Wyszyńskiemu. Sekretariat Stanu dążył do tego, by jak najszybciej zapadła nominacja na arcybiskupa wspomnianych dwóch archidiecezji. Jednocześnie chciano, by – biorąc pod uwagę racje wskazywane przez biskupów polskich – przynajmniej tymczasowo złączyć obydwie stolice w osobie bp. Stefana Wyszyńskiego. Pius XII 12 grudnia 1948 r. zatwierdził tekst telegramu, który tego samego dnia został wysłany do kard. Sapiehy. Zawierał on potwierdzenie otrzymania wspomnianych już pism metropolity krakowskiego, jak też potwierdzenie wysłanego wcześniej pisma, wraz z dołączoną formułą *donec aliter provideatur*⁴⁹.

Trudności w realizacji papieskiej nominacji

Zapewne po otrzymaniu tego telegramu kard. Sapieha zaprosił do siebie biskupa lubelskiego i 20 grudnia przedstawił mu wolę Piusa XII. Uczynił to pod wpływem wspomnianego telegramu Tardiniego, a nie dlatego, że „zmienił zdanie”⁵⁰. Tamtego dnia bp Wyszyński po raz pierwszy dowiedział się o swej nominacji prymasowskiej. Uklęknął wówczas przed kardynałem i prosił go, „aby – jeżeli może – oddalił od Niego ten ciężar obowiązków”. Kardynał z kolei

⁴⁷ Na przygotowanej relacji znajduje się ręczny dopisek: „Non si potrebbbe trattare di altra lettera?”; ibidem.

⁴⁸ Ibidem; ibidem, Odrębna notatka – propozycja telegramu do kard. Sapiehy [b.d.], k. 28; ibidem, Propozycja telegramu do kard. Sapiehy [b.d.], k. 29.

⁴⁹ Ibidem, Propozycja telegramu do kard. A. Sapiehy [b.d.], k. 29; ibidem, Telegram ks. D. Tardiniego do kard. Sapiehy, 12 XII 1948, k. 30.

⁵⁰ Por. J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 23.

prosił go o przyjęcie tej nominacji. Metropolita krakowski użył wówczas koronnego argumentu: „Ojcu Świętemu niczego się nie odmawia”⁵¹.

Następnego dnia w Krakowie odbyło się spotkanie Komisji Głównej Episkopatu. W obradach uczestniczył również bp Wyszyński – „zaproszony, przebywający w Krakowie”⁵². Jak uważa J. Pietrzak, mimo że protokół o tym nic nie wspomina rozmawiano na temat nominacji następcy kard. Hlonda. Na poparcie swej tezy podaje wysłanie przez kard. Sapiechę telegramu do prał. Tardiniego 23 grudnia po obradach Rady Głównej⁵³. Jest to możliwe, choć bardziej prawdopodobne jest, iż kardynał, zachowując sekret, rozmawiał na ten temat tylko z zainteresowanym – bp. Wyszyńskim.

W dniu, w którym obradowała w Krakowie Rada Główna, prał. Tardini wystosował pismo do kard. Sapiechy. Zawierało ono szerokie wyjaśnienie telegramu wysłanego do niego 12 grudnia. Tardini informował, że papież zapoznał się z propozycjami metropolity krakowskiego i Episkopatu Polski na temat zniesienia unii wieczystej *aeque principaliter* archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, jak też nominacji dwóch arcybiskupów dla archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej. Zwracał jednocześnie uwagę kard. Sapiechy na to, że rozwiązanie tak ważnego zagadnienia wymaga dłuższego czasu, gdyż według zwyczajowej praktyki Stolicy Apostolskiej sprawa ta powinna trafić pod obrady kardynałów – członków Kongregacji dla Spraw Nadzwyczajnych Kościoła. Przywoływał również opinię samego kardynała, że bardzo ważne jest nieprzedłużanie wakansu tak znaczących stolic, jak Gniezno i Warszawa, zwłaszcza w okresie trudnym dla Kościoła. Dlatego Pius XII postanowił powrócić do swej pierwotnej decyzji. Papież jednak – podkreślając uwagę, jaką już okazał całej sprawie i którą chce ukazać w przyszłości – chciał, by bp. Wyszyńskiemu została przedstawiona klauzula *donec aliter provideatur*. Z tego powodu Stolica Apostolska zastrzegła sobie możliwość ewentualnego mianowania innego arcybiskupa dla jednej z tych archidiecezji. Papież nie był też przeciwny wyznaczeniu – według zaistniałych potrzeb – jednego lub więcej biskupów pomocniczych bp. Wyszyńskiemu⁵⁴.

Tardini jednocześnie poruszył sprawę podnoszonego przez biskupów polskich prawa nadanego przez Kongregację Konsystorialną w 1921 r.

⁵¹ J. Kowalczyk, *Soli Deo. Wspomnienie o Księdzu Stefanie Kardynale Wyszyńskim*, Lublin 2001, s. 33–35.

⁵² AAG, AH, VI/22, Protokół Komisji Głównej odbytej w Krakowie w dn. 21 grudnia 1948 r., k. 143. Biskupa Wyszyńskiego proszono wówczas, by przygotował – w porozumieniu z bp. Zygmuntem Choroმაńskim – przesłanie do wiernych, powierzono mu też protektorat nad młodzieżą akademicką, jak też przedstawił on zebranym sprawę KUL-u; ibidem.

⁵³ J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 22–23.

⁵⁴ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Ks. D. Tardini do kard. A. Sapiechy, 21 XII 1948, k. 39–40. Ambasador Papée relacjonował słowa Tardiniego: „Mimo że większość Biskupów wypowiedziała się za oddzieleniem Gniezna od Warszawy, Ojciec Św. zdecydował na razie unię personalną między tymi dwiema stolicami utrzymać, a to by możliwe wzmocnić pozycję Prymasa”; K. Papée do A. Tarnowskiego, 10 I 1949, w: J. Żaryn, *Stolica Apostolska...*, s. 201.

proponowania kandydatów na wakujące biskupstwa⁵⁵. Jednocześnie zaznaczał, że w przyszłości zarówno kard. Sapieha, jak i arcybiskup gnieźnieński i warszawski mogą przedstawiać Stolicy Apostolskiej nazwiska kandydatów z dołączeniem ich życiorysów. Następne zdanie pisma Tardiniego traktuje właściwie sprawę obsadzenia archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej jako dokonaną. Pisał on, iż kard. Sapieha, jak też „monsignor Wyszyński” będą zbierać – „pod sekretem Świętego Oficjum” – informacje na temat kandydatów na biskupstwa⁵⁶. Pismo to zostało wysłane do Krakowa przez kuriera⁵⁷.

Dwa dni później, 23 grudnia 1948 r., ks. Poggi przygotował projekt nowego listu do kard. Sapiehy, do którego załączono kopię listu z 21 grudnia. Pismo to nie zostało jednak wysłane⁵⁸. Na nocie towarzyszącej propozycji pisma znajduje się dopisek (zapewne ręką prał. Tardiniego), że na ten temat trzeba jeszcze porozmawiać, gdyż nadszedł telegram od kard. Sapiehy. Mimo że pismo pozostało jedynie w archiwum, warto podkreślić, że Stolica Apostolska po ponad dwóch miesiącach od śmierci kard. Hlonda z determinacją dążyła do jak najszybszego zakończenia sprawy nominacji arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego. Obydwie stolice określano jako „najważniejsze”. Zwracano również uwagę, że sam adresat pisma podkreślał wcześniej pilną potrzebę tych nominacji, dlatego sprawa ta była priorytetowa. Jednocześnie proszono metropolitę krakowskiego o poinformowanie telegramem Stolicy Apostolskiej o wykonaniu woli papieskiej oraz o wskazanie daty publikacji nominacji⁵⁹. Wspomniany wyżej telegram kard. Sapiehy, który ostatecznie wpłynął na cofnięcie projektowanego listu do krakowskiego kardynała, nadszedł do Watykanu 23 grudnia o godz. 16.00. Zawierał tylko jedno zdanie, w którym kard. Sapieha informował: „Zgadza się na Warszawę, prosi o oddzielenie Gniezna”⁶⁰.

W tamtym czasie, w dniach 11–27 grudnia, przebywali w Rzymie dwaj polscy biskupi przybyli z urzędową wizytą *ad limina Apostolorum*: biskup płocki Tadeusz Zakrzewski i biskup łódzki Michał Klepacz⁶¹. Wobec różnorodnych

⁵⁵ Ks. Tardini tłumaczył, że wraz z zawarciem konkordatu w 1925 r. kompetencje mianowania biskupów rytu łacińskiego w Polsce przeszły z Kongregacji Konsystorialnej do Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła. Dekret z 1921 r. stracił ważność i jej nie odzyskał, gdyż kompetencje odnoszące się do tych spraw nie uległy zmianie; zob. ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Ks. D. Tardini do kard. A. Sapiehy, 21 XII 1948, k. 40.

⁵⁶ Ibidem. Jednocześnie ks. Tardini do swego pisma dołączał kilka kopii kwestionariusza w sprawach nominacji biskupich (zob. ibidem); ibidem, Quaestiones quibus respondendum est quam amplissime juxta scientiam et conscientiam quin aliena sententia ullo modo exquiratur, k. 43.

⁵⁷ Ibidem, Nota ks. L. Poggiego, 23 XII 1948, k. 46.

⁵⁸ Ibidem; ibidem, Propozycja pisma do kard. A. Sapiehy, 23 XII 1948, k. 45 [niewysłane].

⁵⁹ Ibidem, Propozycja pisma do kard. A. Sapiehy, 23 XII 1948, k. 45 [niewysłane].

⁶⁰ Ibidem, Telegram kard. A. Sapiehy do ks. D. Tardiniego, 23 XII 1948, k. 47rv.

⁶¹ J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 24; K. Papée do A. Tarnowskiego, 27 XII 1948, w: J. Żaryn, *Stolica Apostolska...*, s. 197. W relacji z 12 X 1948 r. kard. Hlond informował Stolicę Apostolską, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych, po prawie trzech miesiącach

opinii i plotek na temat nominacji następcy kard. Hlonda, hierarchowie „nie wiele mogli czy chcieli [...] powiedzieć”⁶². Z obydwoma biskupami 13 grudnia spotkał się ks. Poggi. Biskup Klepacz potwierdził, że on sam, podobnie jak część biskupów, optował za nierozdzielaniem po śmierci kard. A. Hlonda archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej. Niemniej, po długich dyskusjach Episkopat Polski postanowił zająć wspólne stanowisko. Biskup łódzki zastrzegał, że każda decyzja Stolicy Apostolskiej będzie przyjęta przez wszystkich biskupów. W rozmowie poruszono również temat bp. Stefana Wyszyńskiego. Biskup Klepacz charakteryzował go jako cieszącego się szacunkiem u wszystkich i bardzo zdolnego. Zaznaczał też, że nie odznaczał się on dobrym zdrowiem, poświęcał się całkowicie posłudze duszpasterskiej, przy czym nie potrafił mierzyć swych sił. W opinii bp. Klepacza bp Wyszyński należał – obok abp. Walentego Dymka i bp. Czesława Kaczmarka – do biskupów szczególnie źle postrzeganych przez władze komunistyczne. Powodem były ich mocne wystąpienia przeciwko reżimowi. Obydwaj rozmówcy ks. Poggiego podkreślali potrzebę szybkiego obsadzenia wakujących po śmierci kard. Hlonda stolic arcybiskupich⁶³.

Jak wspominał po latach bp Zakrzewski, w czasie wizyty *ad limina Apostolorum* w Sekretariacie Stanu rozmawiano o sprawie następstwa po kard. Hlondzie. Biskup pisał: „Zaskoczony byłem dokładnością znajomości w Sekretariacie spraw naszych, nawet w drobnych szczegółach”. Pytany o swe zdanie, wypowiedział się za rozłączeniem stolic gnieźnieńskiej i warszawskiej „ze względów kościelnych i duszpasterskich”. Jednocześnie usłyszał wówczas, że archidiecezje te zostaną połączone w osobie jednego arcybiskupa „ze względów potrzeb kościelno-politycznych”. Poinformowano go też, że na obydwie stolice wyznaczony został bp Wyszyński. Pisał: „Gdy więc rozmawiałem w Sekretariacie Stanu, sprawa już była przesądzona”⁶⁴.

Ostatni etap nominacji prymasowskiej

Sekretariat Stanu 26 grudnia postanowił ostatecznie rozwiązać kwestię nominacji arcybiskupa dla obydwu osieroconych archidiecezji w Polsce. Wystosowano wówczas trzy pisma: do kard. Adama Sapiehy⁶⁵, do bp. Stefana

starań, odmówiło – z powodów bezpieczeństwa państwa – wydania paszportu na wyjazd z wizytą *ad limina Apostolorum* abp. Walentemu Dymkowi, bp. Kazimierzowi Kowalskiemu i bp. Stefanowi Wyszyńskiemu. Sprawy paszportów innych hierarchów były wówczas jeszcze w toku załatwiania; ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 308, Relacja kard. A. Hlonda, 12 X 1948, k. 22.

⁶² K. Papée do A. Tarnowskiego, 27 XII 1948, w: J. Żaryn, *Stolica Apostolska...*, s. 198.

⁶³ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte I, Polonia, Pos. 308, Relacja ks. L. Poggiego, 14 XII 1948, k. 53–53v.

⁶⁴ T. Zakrzewski, *Wspomnienia*, oprac. M.M. Grzybowski, Ciechanów–Płock 2016, s. 327.

⁶⁵ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Ks. D. Tardini do kard. A. Sapiehy, 26 XII 1948, k. 50–52v.

Wyszyńskiego⁶⁶ i do bp. Michała Klepacza⁶⁷, któremu przekazano wszystkie trzy. Przekazanie dokumentacji jednemu z biskupów przebywających wówczas w Wiecznym Mieście świadczy o pragnieniu przyśpieszenia i zakończenia sprawy nominacji następcy kard. Hlonda. Stolica Apostolska wybrała do tego zadania bp. Klepacza. Na jego korzyść przemawiało bez wątpienia „znakomite wrażenie, jakie wywarł w Watykanie”⁶⁸.

Do depeszy do kard. Sapiehy dołączono kopię pisma z 21 grudnia. Już w tamtym piśmie zawarte były decyzje papieskie, które – w miarę ówczesnych możliwości – uwzględniały opinie biskupów polskich. Wiązało się to z dalszym badaniem spraw (wobec zastosowanej formuły *donec aliter provideatur*) i przyszłym ostatecznym uregulowaniem kwestii stolic arcybiskupich: gnieźnieńskiej, poznańskiej i warszawskiej. Chcąc z kolei przyśpieszyć tak pilne nominacje, papież postanowił wykorzystać obecność w Rzymie bp. Klepacza i upoważnił go do odebrania zgody bp. Wyszyńskiego na nominację papieską. O pomyślnym zakończeniu swej misji biskup łódzki miał powiadomić zarówno Stolicę Apostolską, jak i kard. Sapiehę⁶⁹.

W depeszy do bp. Stefana Wyszyńskiego nawiązano do jego zgody – zawartej w telegramie kard. Sapiehy – na nominację na arcybiskupa warszawskiego i prośby o wyłączenie z tej nominacji Gniezna. Jednak papież potwierdzał swą pierwotną decyzję, która biskupowi lubelskiemu została zakomunikowana pismem z 16 listopada. Wziąwszy pod uwagę również głosy biskupów polskich, zdecydował o zastosowaniu formuły *donec aliter provideatur*, jak też o zarezerwowaniu dla Stolicy Apostolskiej przyszłego zbadania ważnych kwestii odnoszących się do archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej. Papież gorąco prosił go o przyjęcie zarządu nad obiema archidiecezjami. Pius XII zdawał sobie sprawę, że prosi o ciężką ofiarę, ale też nie miał wątpliwości, iż bp Stefan Wyszyński szlachetnie przyjmie tę nominację dla dobra Kościoła i w posłuszeństwie wobec woli papieskiej. Poinformowano go również, że do odebrania jego zgody upoważniono bp. Klepacza, który następnie miał poinformować o przebiegu sprawy Stolicę Apostolską. Jednocześnie papież zapewniał go o swej modlitwie w czasie „trudnej do przebycia drogi” oraz udzielił mu Błogosławieństwa Apostolskiego⁷⁰.

⁶⁶ Ibidem, Ks. D. Tardini do bp. S. Wyszyńskiego, 26 XII 1948, k. 53.

⁶⁷ Ibidem, Ks. D. Tardini do bp. M. Klepacza, 26 XII 1948, k. 54rv.

⁶⁸ Ambasador Papée zapisał opinię ks. Tardiniego z 8 I 1949 r.: „Episkopat Polski jest doskonały. Najlepsi biskupi to chyba ks. ks. Wyszyński i Klepacz. Ten ostatnio zrobił swoją skromnością i zdecydowaniem znakomite wrażenie w Watykanie. Byłby też dobry na Prymasa. Ale Biskup Wyszyński będzie miał, zdaje się, mocniejszą rękę”; K. Papée do A. Tarnowskiego, 10 I 1949, w: J. Żaryn, *Stolica Apostolska...*, s. 201.

⁶⁹ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Ks. D. Tardini do kard. A. Sapiehy, 26 XII 1948, k. 50.

⁷⁰ Ibidem, Ks. D. Tardini do bp. S. Wyszyńskiego, 26 XII 1948, k. 53. W pierwotnej propozycji pisma znalazło się stwierdzenie, iż zaakceptowanie przez bp. Wyszyńskiego jedynie

List skierowany do bp. Michała Klepacza i wręczony mu w Rzymie zawierał instrukcję, w jaki sposób ma on zrealizować powierzone mu zadanie. Polecono mu więc zaraz po przybyciu do Polski udać się natychmiast („immediatamente”) do bp. Stefana Wyszyńskiego i wręczyć mu załączone pismo. W projekcie pisma do bp. Klepacza znajdowała się informacja, że biskup lubelski miał to pismo odczytać w jego obecności. Zdanie to zostało skreślone. Nie wiadomo, czy znalazło się w ostatecznej wersji. Biskup Klepacz został upoważniony do skutecznego przekonania bądź nakłonienia biskupa lubelskiego do przyjęcia decyzji papieskiej. Stolica Apostolska wyrażała również nadzieję, że misja ta przyniesie pomyślne owoce. Poza tym bp Klepacz został upoważniony do poproszenia bp. Wyszyńskiego o wyrażenie formalnej zgody. Wskazano również dokładnie, w jaki sposób biskup łódzki ma powiadomić Stolicę Apostolską o wyniku swej misji. Jeśli więc – w co prał. Tardini mocno wierzył – bp Wyszyński wyrazi zgodę, bp Klepacz miał przesłać Tardinemu telegram o treści: „Przybyłem szczęśliwie do Warszawy” („Giunto felicemente a Varsavia”). W pierwszej wersji pisma wyznaczony tekst telegramu brzmiał: „Przybyłem szczęśliwie do Lublina”. Zapewne jednak w obawie przed ujawnieniem sekretu, zmieniono miejsce na Warszawę. Taki tekst telegramu nie budziłby zapewne zdziwienia, gdyż biskup dopiero wyjechał z Rzymu do Polski. Gdyby natomiast misja biskupa łódzkiego nie zakończyła się sukcesem, miał on wysłać telegram o treści: „Wracam natychmiast do Łodzi” („Ritorno subito a Lodz”)⁷¹.

Biskup Klepacz dostarczył list ks. Tardiniego bp. Wyszyńskiemu 30 grudnia 1948 r. Tego też dnia kandydat wyraził konsens kanoniczny na objęcie obydwu archidiecezji – gnieźnieńskiej i warszawskiej. Biskup łódzki, świadomy wagi, jaką Stolica Apostolska przykładła do tej nominacji, wieczorem tego samego dnia wysłał telegram do ks. Tardiniego⁷². Dotychczas uważano, że nominat przyjął nominację 31 grudnia 1948 r.⁷³ Powodem może być zapis w liście abp. Wyszyńskiego do papieża z 1 stycznia 1949 r., mówiący o tym, że poprzedniego dnia bp. Klepacz przedstawił mu wolę papieską. Nominat pisał też, iż bp Klepacz powiadomił telefonicznie o jego zgodzie Stolicę Apostolską⁷⁴.

warszawskiej stolicy metropolitalnej, a brak zgody na objęcie archidiecezji gnieźnieńskiej oznaczałoby według myśli papieskiej rezygnację z nominacji na obydwie stolice; ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Propozycja pisma ks. D. Tardiniego do bp. S. Wyszyńskiego, 24 XII 1948, k. 51.

⁷¹ Ibidem, Ks. D. Tardini do bp. M. Klepacza, 26 XII 1948, k. 54rv.

⁷² Ibidem, Telegram bp. M. Klepacza do ks. D. Tardiniego, 31 XII 1948, k. 55rv; ibidem, Ks. D. Tardini do kard. A. Piazzę, 9 I 1949, k. 57v.

⁷³ Zob. np. E. Czaczkowska, *„Jestem człowiekiem tak marnego stanu...”*, s. 33–46; J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 26.

⁷⁴ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Abp S. Wyszyński do Piusa XII, 1 I 1949, k. 61–62.

Wyczekiwana w Watykanie depesza dotarła tam 31 grudnia. Telegram brzmiał: „Giunto felicemente a Varsavia = Klepacz”. Następnego dnia, 1 stycznia 1949 r., telegram został przedstawiony Piusowi XII⁷⁵. Prałat Tardini 9 stycznia poinformował o nominacji kard. Adeodata Piazzę, sekretarza Kongregacji Konsystorialnej, pismem, które zawierało informację, że papież – ze względu na trudne warunki, w jakich znalazł się Kościół w Polsce – postanowił nie opóźniać nominacji następcy kard. Augusta Hlonda. Nominacja arcybiskupia bp. Wyszyńskiego nosi datę 12 listopada 1948 r., a kandydat wyraził zgodę 30 grudnia tego roku. Kardynał Piazza miał wydać dyspozycje, by zostały mu wysłane potrzebne dokumenty. Ze względu jednak na trudności w komunikacji pomiędzy Stolicą Apostolską z Kościołem w Polsce, bp Wyszyński otrzymał prawo objęcia obydwu archidiecezji bez oczekiwania na nadejście dokumentów papieskich. Jednocześnie zapewniono, że po otrzymaniu informacji o ogłoszeniu nominacji w Polsce, Sekretariat Stanu zadba o ogłoszenie jej w „L'Osservatore Romano”. Ksiądz Poggi dopisał, że prosił bp. Klepacza o poinformowanie Sekretariatu Stanu o dacie ogłoszenia tej nominacji w Polsce. Telegram powinien być wysłany właśnie w dniu tej nominacji, taką praktykę realizował przynajmniej kard. August Hlond⁷⁶.

Tymczasem o nominacji prymasowskiej bp. Stefana Wyszyńskiego poinformował „Il Popolo” 8 stycznia 1949 r. Informacja ta była datowana na dzień poprzedni. Stąd też w Watykanie sądzono, że prawdopodobnie została ogłoszona w Polsce w uroczystość Objawienia Pańskiego. Zastanawiano się, czy opublikować ją w „L'Osservatore Romano”, czy lepiej będzie poprosić telegramem kard. Adama Sapiehę o potwierdzenie tej nominacji⁷⁷. Z kolei 11 stycznia 1949 r. w Sekretariacie Stanu wiedziano, że w Polsce nominacja nowego prymasa jest już publiczna. Dlatego ks. Luigi Poggi proponował tego samego wieczoru ogłosić ją w watykańskim dzienniku. Jeden z przełożonych (najprawdopodobniej prał. Tardini) polecił jednak poczekać z publikacją informacji w „L'Osservatore Romano”⁷⁸, wobec czego ukazała się ona dopiero 20 stycznia 1949 r. Podano wówczas do publicznej wiadomości, że papież podniósł do godności arcybiskupa dwóch archidiecezji: gnieźnieńskiej i warszawskiej (połączonych *ad personam*) dotychczasowego biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego⁷⁹.

⁷⁵ Ibidem, Telegram bp. M. Klepacza do ks. D. Tardiniego, 31 XII 1948, k. 55rv. Dopowiedzieć należy, że bulle nominacyjne abp. Wyszyńskiego noszą datę 12 XI 1948; zob. ibidem, Nota Sekretariatu Stanu, k. 66.

⁷⁶ Ibidem, Ks. D. Tardini do kard. A. Piazzę, 9 I 1949, k. 57–58.

⁷⁷ Ibidem, Nota ks. L. Poggiego, 8 I 1949, k. 59. Nadmienić należy, że rzeczywiście abp Wyszyński ogłosił swą nominację w katedrze lubelskiej 6 I 1949; zob. P. Nitecki, „*Wiem jak godną stolicę obejmuję w dziedzictwie*”. *Biskup Stefan Wyszyński Pasterz Kościoła Lubelskiego*, Lublin 2012, s. 203.

⁷⁸ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Nota ks. L. Poggiego, 11 I 1949, k. 59.

⁷⁹ Ibidem, Wycinek z „L'Osservatore Romano”, 20 I 1949, k. 60.

Nowy prymas 1 stycznia 1949 r. wystosował dwa listy w języku łacińskim: do Piusa XII i do ks. Tardiniego. Pismo nowego prymasa Polski papież otrzymał 13 stycznia⁸⁰. W liście tym abp Wyszyński pisał m.in.:

Przyjąłem do wiadomości to, co powiedział mi J.E. Michał Klepacz, przedstawiając najwyższą wolę Waszej Świątobliwości. Po przeczytaniu listu, przesłanego z Sekretariatu Stanu, i po rozważeniu przed Bogiem całej sprawy, w całkowitym posłuszeństwie zgadzam się na wolę Namiestnika Chrystusa, by została mi przekazana jedna i druga siedziba archidiecezjalna, mianowicie Gnieźnieńska i Warszawska⁸¹.

Pisał również o swych obawach i wahaniach:

Czuję się zmuszony przedstawić to, co czuję. Uważam bowiem, że jestem tak niegodny i tak mały wobec wzniosłej funkcji, że gdyby nie zdecydowana wola jak też błogosławieństwo Waszej Świątobliwości, trudno byłoby się oprzeć wątpliwościom [...]. Zdawałem sobie sprawę z powagi czasu, dlatego w duchu wahałem się wobec woli Waszej Świątobliwości. Przed oczami stoi wielki autorytet i zadziwiające cnoty umysłu i serca, jakie ozdabiały przedwcześnie zmarłego Kardynała Augusta Hlonda. Dostrzegam to ogromne pole walk, na które teraz patrzy prawie cały świat katolicki⁸².

W odpowiedzi z 21 stycznia 1949 r., ks. Tardini pisał do abp. Wyszyńskiego, iż Pius XII przyjął z zadowoleniem telegram od bp. Michała Klepacza z informacją o zgodzie abp. Wyszyńskiego na nominację papieską. Tardini podkreślał również, że papież zaniepokojony jest coraz trudniejszymi warunkami, w których działa Kościół w Polsce, ale jednocześnie ufa, że Episkopat Polski – pod mądrym przewodnictwem kard. Adama Sapiehy i abp. Stefana Wyszyńskiego – będzie pozostawał zwarty w obronie praw Kościoła i dusz oraz w prowadzeniu duchowieństwa i wiernych. Papież polecał nowemu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i warszawskiemu bezzwłoczne objęcie rządów w tych archidiecezjach. Jednocześnie, jak pisał, byłby szczęśliwy, gdyby mógł przyjąć abp. Wyszyńskiego w Watykanie, oczywiście o ile nie utrudni mu to powrotu do Polski. Zapewniał go o szczególnej modlitwie, jak też udzielił jemu, kard. Sapieżę, duchowieństwu i bliskim nowego arcybiskupa Apostolskiego Błogosławieństwa⁸³.

Prymas Wyszyński 25 lutego 1949 r. informował Tardiniego, że 2 lutego objął kanonicznie archidiecezję gnieźnieńską, a 6 lutego warszawską. List prymasa przedstawiono papieżowi 18 marca 1949 r.⁸⁴ W Watykanie z uwagą

⁸⁰ Ibidem, Abp S. Wyszyński do Piusa XII, 1 I 1949, k. 61–62; ibidem, Abp S. Wyszyński do ks. D. Tardiniego, 1 I 1949, k. 63. Zob. też: E. Czackowska, „*Jestem człowiekiem tak marnego stanu...*”, s. 43–44.

⁸¹ Cyt. za: E. Czackowska, „*Jestem człowiekiem tak marnego stanu...*”, s. 43.

⁸² Cyt. za: ibidem, s. 43–44.

⁸³ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 315, Ks. D. Tardini do abp. S. Wyszyńskiego, 21 I 1949, k. 64–65.

⁸⁴ ASRS, AA.EE.SS., Pio XII, parte II, Polonia, Pos. 331A, Abp S. Wyszyński do ks. D. Tardiniego, 25 II 1949, k. 266–267. Por. ibidem, Ks. D. Tardini do abp. S. Wyszyńskiego, 23 III 1949, k. 268rv.

przyjęto też pierwszy list pasterski wystosowany przez nowego prymasa Polski do jego obydwu archidiecezji⁸⁵.

Podsumowanie

Kandydaturę bp. Stefana Wyszyńskiego na nowego prymasa wysunął jego poprzednik – kard. August Hlond. Zgodnie z jego poleceniem, wolę tę przekazał Watykanowi ks. Antoni Baraniak. Stolica Apostolska konsekwentnie – mimo innych propozycji przedstawianych przez biskupów polskich i oporów kandydata – dążyła do finalizacji tej nominacji, która miała być tożsama z propozycjami zmarłego prymasa Hlonda.

Prymas Wyszyński swą nominację rozumiał w kategorii rozkazu. Pisał więc do swego ojca, Stanisława: „Przyjąłem je [obowiązki] z uległością i pokorą, gdyż jestem przekonany, iż przerastają one moje zdolności i moje przygotowanie. Ale wola Ojca Świętego była tak stanowcza, że nie mogę opierać się Duchowi Świętemu, który mówi przez Głowę widzialną Kościoła”⁸⁶. Jeszcze wyraźniej swe odczucia prymas zawarł w swych zapiskach. Pisał pod datą 3 stycznia 1949 r.: „Rozmowa moja z ks. kard. Sapiehą była krótka. Powiedziałem, że wiadomości przywiezione przez ks. bp. Klepacza z Rzymu kładą kres naszym poczynaniom. Otrzymałem niemal rozkaz objęcia Gniezna i Warszawy”⁸⁷. Podobnie uważał ks. Tardini, gdy mówił, że bp Wyszyński „dosyć długo bronił się przed przyjęciem nowej godności i odpowiedzialności. Trzeba było wyraźnej prośby, a nawet rozkazu Ojca Św., by się ostatecznie zdecydował”⁸⁸. Nominacja prymasa Wyszyńskiego była bardzo ważna dla Kościoła w Polsce, który walczył o przetrwanie w warunkach reżimu komunistycznego. Tak też nominację następcy kard. Hlonda rozumiała Stolica Apostolska, co tłumaczy determinację, z jaką dążyła do jej finalizacji.

W literaturze nie brakuje błędnych opinii niektórych badaczy na temat przebiegu tej nominacji. Jerzy Pietrzak pisał: „O nominacji bp. Stefana Wyszyńskiego na prymasa Polski pisano wielokrotnie, lakonicznie lub szerzej, nieraz z błędną faktografią. Powodem był nie tylko brak dostępu do ważnych źródeł, lecz także pomijanie części tych już dostępnych i niedostateczna analiza historyczna”⁸⁹. Zgodnie z tą opinią nowe światło na nominację prymasa Wyszyńskiego rzucają dokumenty z Archiwum Historycznego Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. Archiwalia te pozwalają na uporządkowanie wielu faktów i powszechnie powtarzanych opinii.

⁸⁵ Ibidem, Nota ks. L. Poggiego, 24 V 1949, k. 118; ibidem, List pasterski abp. S. Wyszyńskiego, 6 I 1949, k. 119–127.

⁸⁶ Cyt. za: E. Czaczkowska, „*Jestem człowiekiem tak marnego stanu...*”, s. 42.

⁸⁷ S. Wyszyński, *Pro memoria...*, s. 12.

⁸⁸ K. Papée do A. Tarnowskiego, 10 I 1949, w: J. Żaryn, *Stolica Apostolska...*, s. 201.

⁸⁹ J. Pietrzak, *Episkopat Polski...*, s. 11.

The Appointment of Bishop Stefan Wyszyński as Primate of Poland – in Light of New Archival Sources

This article discusses the appointment of Stefan Wyszyński, Bishop of Lublin, as the Archbishop of Gniezno and Warsaw, making him the Primate of Poland. Before his death in 1948, the then-Primate, August Hlond, requested his secretary, Fr. Antoni Baraniak, to inform the Pope of his preference for a successor – Bishop Wyszyński of Lublin. Cardinal Hlond's secretary fulfilled this task, ensuring that the late Primate's wishes were accurately conveyed to the Vatican.

Following the Primate's funeral, Polish bishops gathered twice to propose alternative candidates for Cardinal Hlond's succession to the Holy See. Ultimately, Pope Pius XII considered Cardinal Hlond's input, the views of the Polish episcopate, the condition of the Church in Poland, and the status of the archdioceses of Gniezno, Poznań, and Warsaw before appointing Bishop Wyszyński as the new Primate of Poland. However, difficulties arose in implementing this papal decision. These difficulties stemmed from communication problems between the Church in Poland and the Holy See and, later, primarily from the nominee's refusal to accept the appointment. His Excellency also advocated the separation of the two sees: Gniezno and Warsaw. Finally, on 30 December 1948, Bishop Wyszyński agreed to the appointment. This article, primarily drawing on archival materials from the Historical Archives of the Secretariat of State of the Holy See (made available in 2020) and on existing studies on the subject, presents the chronology and background of the events. It also shows the role played in this appointment by, among others, Cardinal Adam Sapieha, Bishop Michał Klepacz, and Father Antoni Baraniak.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Acta Hlondiana

Archivio Storico della Segreteria di Stato – Sezione per i Rapporti con gli Stati e le Organizzazioni Internazionali

Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, Pio XII, parte I, Polonia;

Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, Pio XII, parte II, Polonia

Źródła drukowane

Circa proponendos ad episcopale ministerium pro dioecesibus ritus latini in Polonia, „Acta Apostolicae Sedis” 1921, nr 11, s. 430–432.

Kowalczyk J., *Soli Deo. Wspomnienie o Księdzu Stefanie Kardynale Wyszyńskim*, Lublin 2001.
Wyszyński S., *Pro memoria*, t. I, red. P. Skibiński, Warszawa 2017.

Zakrzewski T., *Wspomnienia*, oprac. M.M. Grzybowski, Ciechanów–Płock 2016.

Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998.

Opracowania

- Czaczkowska E., „*Jestem człowiekiem tak marnego stanu...*” *Okoliczności nominacji bp. Stefana Wyszyńskiego na prymasa Polski*, „*Studia Prymasowskie*” 2024, t. IX, s. 33–46.
- Łatka R., *Prymas Stefan Wyszyński w realiach PRL*, Warszawa 2022.
- Nitecki P., „*Wiem jak godną stolicę obejmuję w dziedzictwie*”. *Biskup Stefan Wyszyński Pasterz Kościoła Lubelskiego*, Lublin 2012.
- Pietrzak J., *Episkopat Polski i nominacja nowego prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, w: *Prymas Stefan Wyszyński i Episkopat Polski*, red. R. Łatka, D. Zamiatała, Warszawa 2023, s. 11–31.
- Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, t. 2, Poznań 2009.

Ks. Albert Warso – kapłan diecezji radomskiej, dr nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Wykładowca w Szkole Głównej Mikołaja Kopernika w Warszawie i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Zajmuje się m.in. historią Kościoła w Polsce w XIX i XX w., relacjami państwo–Kościół w Polsce po II wojnie światowej, biografistyką kościelną. E-mail: awarso@sgmk.edu.pl.

Mons. Albert Warso – priest of the Diocese of Radom, Doctor of Humanities in History, graduate of the John Paul II Catholic University of Lublin. Lecturer at the Nicolaus Copernicus Superior School in Warsaw and at the John Paul II Catholic University of Lublin. His research interests include the history of the Church in Poland in the 19th and 20th centuries, Church–State relations in Poland after World War II, and ecclesiastical biographical studies. E-mail: awarso@sgmk.edu.pl.